

Dożywocie dla 15-latka za podżeganie do terroryzmu

4 października 2015

Sąd w Manchesterze skazał w piątek na dożywocie z możliwością zwolnienia nie wcześniej niż po pięciu latach, 15-letniego chłopca, który przyznał się do podżegania do terroryzmu. Jest to zapewne najmłodszy Brytyjczyk skazany za takie przestępstwo.

Chłopiec, którego nazwiska prawo zabrania ujawnić, ponieważ jest niepełnoletni, przyznał się w lipcu do wysyłania przez internet wezwań do atakowania funkcjonariuszy policji podczas obchodów rocznicy lądowania Korpusu Wojskowego Australii i Nowej Zelandii (ANZAC) na tureckim półwyspie Gallipoli podczas I wojny światowej.

Korpus, walczący po stronie wojsk alianckich, poniósł tam w 1915 roku ogromne straty w konfrontacji z siłami imperium osmańskiego. Rocznicą lądowania ANZAC na Gallipoli (25 kwietnia) jest świętem australijsko-nowozelandzkiego braterstwa broni.

Wykrycie działań chłopaka dało początek wielkiej operacji policyjnej w Melbourne, podczas której aresztowano piątkę nastolatków planujących atak w stylu Państwa Islamskiego. Brytyjska policja podkreślała, że gdyby spisku nie wykryto, prawdopodobnie nie udałooby się uniknąć ofiar.

15-latek z Blackburn w północnej Anglii przyznał się do podżegania innych do aktu terroryzmu. Został skazany na dożywocie w ośrodku zatrzymań dla młodocianych i będzie musiał odsiedzieć co najmniej pięć lat.

Chłopak został najpierw zatrzymany przez policję w związku z podejrzeniem, że groził zabiciem swego nauczyciela. Wkrótce ustalono, że szukał w internecie instrukcji wytwarzania

materiałów wybuchowych i budowy zapalników. W ciągu dziewięciu dni w marcu wymienił ponad 3 tysiące zaszyfrowanych wiadomości z innym uczestnikiem spisku w Australii, przygotowując plan napadu na policjanta podczas rocznicowej parady. Dyskutował z nim także o obcinaniu głów itp.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl